

Polak potrafi walczyć

5 lutego 2012

32 Polaków, którzy pracowali przy budowie elektrowni jądrowej we Flamanville na północy Francji, pozwało do sądu swoich byłych pracodawców. Twierdzą, że byli pozbawieni należnych im świadczeń socjalnych.

Jak informuje portal cire.pl za francuską agencją AFP, 32 polskich robotników złożyło pozew przeciw dwóm firmom: bezpośredniemu pracodawcy Atlanco oraz koncernowi Bouygues, odpowiedzialnemu za roboty budowlane we Flamanville. Adwokat Polaków poinformował AFP, że wszczął procedurę przeciw Atlanco i Bouygues, gdyż firmy te nie płaciły jego klientom składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Pierwszą rozprawę, która może doprowadzić do polubownego załatwienia sporu, wyznaczono na 7 marca w sądzie pracy w Cherbourgu (Normandia). Jeśli 7 marca nie dojdzie do porozumienia między dwiema stronami, sąd zwoła publiczne posiedzenie w tej sprawie. Ten sam sąd pracy w Cherbourgu ma w środę rozpatrzyć inny przypadek byłego polskiego robotnika we Flamanville, który zaskarżył agencję pracy tymczasowej Atlanco pod zarzutem bezprawnego zwolnienia z pracy.

Francuska prokuratura prowadzi już cztery śledztwa związane z nieprawidłowościami przy powstawaniu elektrowni we Flamanville. Przy wznoszeniu tej siłowni najnowszej generacji, tzw. EPR, doszło w ubiegłym roku do dwóch śmiertelnych wypadków robotników. Organy śledcze podejrzewają też, że zatrudniano tam nielegalnie pracowników i ukrywano przed inspekcją pracy dziesiątki wypadków na budowie.

Po wykryciu tych nieprawidłowości Bouygues, jeden z największych francuskich gigantów branży budowlanej, zerwał w czerwcu ubiegłego roku kontrakt z firmą Atlanco. Jak przypomina AFP, w następstwie tego zdarzenia do kraju musiało

powrócić latem 2011 r. przed końcem swoich umów 70-80 polskich pracowników.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)